

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

"Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Subskrypcja wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 20 mk., z odnośzeniem do domu 2,25 mk. na kwartał.

Adresować należy:

Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.

Ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Szkoły Ludowej. — Konto czekowe Wrocław 7379. Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednolamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwulamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukarnia i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciesielski w Kępnie.

Nr. 32.

Kępno na wtorek 7. października 1919.

Rok VI.

My i żydzi.

Sprawa żydowska bywa rozpatrywana u nas najczęściej albo pod kątem drobnych zagadnień codziennych, albo jako sprawa narodu nieszczęśliwego, uciskanego i prześladowanego. Otóż nigdy on nie był u nas uciskany i prześladowany, przeciwnie w wolnej miał nawet swe przywileje, co prawda nie za to wszystko wywdzięczali i wywdzięczają. Nie należy też o sprawie żydowskiej sądzić z obcych wypadków codziennych; należy mieć na względzie sprawę żydowską i dążenia narodu żydowskiego.

Żydzi są narodem nadzwyczaj mocnym, trwałym, ogromną zdolnością przystosowania się bez straty osobowości.

Zagladnijmy w przyszłość: Babilon, Asyria, Fenicja, inne narody biblijne dawno zaginęły; przyszły i przeszły narody średniowiecza Grecy i Rzym. Zjawily się współczesne narody, a żydzi byli i są; byli za czasów biblijnych, przetrwali wszystko i są dziś.

Żydzi we Francji upodobniają się francuzowi, w Niemczech stają się niby niemcami, w Rosji wyglądają jak rosyjanie, a w Polsce są niby polakami, ale wszędzie są tylko żydami są sobą.

Asymilacja żydów zwykle jest tylko pozorna; przystosowanie się żydów bierzemy za asymilację.

Wypadki asymilacji żydów są bardzo rzadkie. Osobowość żydowska jest nadzwyczaj trwała. Żydowska trafi do jakiej rodziny nieżydowskiej, w ciągu wlele pokoleń odzywa się w charakterze rysów twarzy, w całości figury, a co główne w psychice potomków.

Wszak u naszych frankistów jeszcze dziś w ośmem pokoleniu przedbijają się cechy żydowskie. Nadzwyczaj mocna rasa.

A proszę zajrzeć do nauki lub sztuki, — w każdej dziedzinie znajdziemy żydów; czy to nauki przyrodnicze, matematyka, czy filozofia, technika lub medycyna, rzeźba lub poezja. Zaajdziemy ich w nauce i sztuce francuskiej, włoskiej, angielskiej, rosyjskiej i polskiej. Spotkamy się z nim na polu politycznym i w życiu ich mężami stanu, ła, nawet ministrami.

Ta wszechstronność to też moc żydowskiej rasy.

W każdym niemal ruchu politycznym lub społecznym zawsze spotkamy się z żydami.

Traeba sobie z tego zdać sprawę, żeby wiedzieć, co mamy do czynienia. Lecz nie dość na tem; musimy sobie uprzytomnić, że żydzi całego świata są jeden naród silnie związany swą duszą i swym wyznaniem i swym dążeniem do opanowania świata.

Wszelka i wszędzie działalność żydów jest skoncentrowana i skierowaną ku temu opanowaniu i przetrwaniu innych.

Proszę tylko zastanowić się: gromadzenie kapitału, opanowywanie pośrednie lub bezpośrednie większych lub mniejszych, — od ministra, do kucharza ludowego lub ich suflerów do kelnera i do każdego, ujmowanie każdego ruchu społecznego w swoje ręce; ovladnięcie prasą i handlem, — wszystko to nie jest niczem innym, jak opanowaniem innych narodów. Niema prawie gałęzi życia i narodu, której by żydzi nie starali się opanować w Polsce lub w Rosji. Żydzi go opanowali; rolnictwo widocznie nie dla żydów, odpowiada charakterowi ich ducha.

Węć są najgorliwszymi propagatorami wyzyskania i drobnego bezwzględności ziemi, a to jest ekonomicznie rolnictwo, usunie silniejsze organizmy ekonomiczne, a natworzy masę słabych karców gospodarczych.

Trzeba nareszcie przyjąć pod uwagę całą bezwzględność żydów przy przeprowadzaniu swych celów

Żydzi przeszkód nie znają, przebywają je wszelkimi sposobami, aby u celu stanąć. Dowodów na to mamy wszędzie i zawsze dosyć — zbytecznym byłoby to nawet ilustrować: każdy z nas może przytoczyć masę.

To wszystko razem daje tę szaloną moc i przewagę żydom nad innymi narodami.

Ta wszechświatowa organizacja żydostwa to czynnik z którym wszyscy muszą się liczyć, a my Polacy przedewszystkiem.

My w całej Polsce mamy do 8 proc. ludności żydów, kiedy w innych krajach liczba ich do 2 proc. nie dochodzi.

Żydzi dziś nateżają wszelkie swe siły, żeby w tej chwili przełomowej nas opanować i ujarzmić.

Dokładają wszelkich starań ku osłabieniu nas, bo wszak słabego najłatwiej ujarzmić i podporządkować sobie i swoim interesom.

Trzeba być już bardzo ślepym, żeby nie widzieć udziału żydów w robocie rozwielenia się u nas anarchii i bezładu: proszę przejrzeć dzienniki i w nich faktyczne doniesienia. „Bolszewizm“, bez udziału żydów u nas nie zjawiby się. Ostatnia sprawa Lwowa też notuje żydów, jako pomocników hajdamaków.

Wciąż prowokują nas żydzi do pogromu, a w braku jego robią fałszywe alarmy na cały świat. W jakim celu. Chyba w jednym, żeby dowieść koalicji ze my nietylko niezdolni jesteśmy do stworzenia zdrowego państwa nawet w swym rdzeniu, w kongresówce, ale że gnębimy inne narody u nas mieszkające, a osobliwie naród żydowski, żeby dla niego uzyskać osobliwie prawa, zagwarantowane prawem międzynarodowym; stworzyć nam państwo w państwie, czyli zabić nas państwowo i politycznie, i podporządkować nas żydom, żydowskim interesom.

My nie zaprzeczamy żydom praw do samoistnego państwowego bytu. Mają państwo swoje narodowe w Palestynie i chwała Bogu. Szczerze życzymy im szczęścia i rozwoju.

Lecz na naszej polskiej ziemi my, Polacy chcemy i będziemy gospodarzami. Żydów u nas ani prześladować, ani napadać nie myślimy, tegośmy nigdy nie robili i nie robimy. Lecz Polski im nie damy. To niech żydzi wiedzą.

My zdajęsobie sprawę z siły i mocy żydowskiej winniśmy walczyć o prawo gospodarzy swej ziemi.

Dr. Józef Pawłowski.

O djecezję górnośląską

„Kurjer Warszawski“ pisze:

Niezliczone są węzły, jakimi przebiegły rząd niemiecki starał się złążyć wieczyście Górny Śląsk z państwem niemieckim. Jednym z najważniejszych był Kościół.

Polski więc lud na Śląsku usunąć z pod wpływów wrogiemu nam wyższego duchowieństwa, wyodrębnić polską część kraju z osobną djecezją górnośląską — oto zadanie, które się obecnie narzuca samo przez się polskiej racji stanu.

Lecz nietylko stosunki polityczne, (które nie mogą być miarodajne dla wyższych czynników kościelnych) prą do tego; chcę zwrócić uwagę, że przemawiają za tem wszystkie względy rzeczowe; kościelne, narodowościowe i polityczne.

Przedewszystkiem rozległość i liczebność biskupstwa wrocławskiego jest niemożliwą w porównaniu do innych tego rodzaju jednostek. Biskup wrocławski sprawuje władzę kościelną na obszarze całego Śląska, pod jego zarządem równieź pozostaje delegatura dla marchji brandenburskiej i Pomorza na terytorjum zaś b. Austrii podlega mu Śląsk Cieszyński i Opawskie. Liczba jego. Liczba jego archipresbiterjów (dekanatów) wynosi 105, parafji filij 1059 wierszy 3 miliony 692 tysiące i 29. Uderzająca wprost różnica okazuje się w porównaniu z czterema innymi biskupstwami na ziemiach polskich pod byłym zaborem pruskim, z których największe — poznańskie — liczy zaledwie 27 dekanatów, 369 parafji i filij, 979 855 wiernych.

Uderzająca wprost różnica okazuje się w porównaniu z czterema innymi biskupstwami na ziemiach polskich pod byłym zaborem pruskim, z których największe — poznańskie — liczy zaledwie 27 dekanatów, 369 parafji i filij, 979 855 wiernych.

To specjalne uprzywilejowanie djecezji wrocławskiej można sobie wytlómaczyć tylko stosunkami polityczno-kościelnymi w Niemczech. Po przegraniu bowiem przez Bismarcka t. zw. „kulturkampfu“ w latach 1871 — 87 i po utwierdzeniu wielkiego i potężnego stronnictwa centrum, położenie katolików w Niemczech uległo radykalnej zmianie na lepsze. Wtedy to katolicki Śląsk był ostoją stronnictwa centrowego, a biskup wrocławski jako pośrednik między państwem niemieckim a stolicą Apostolską stał się ogromnie wpływową osobą polityczną. Ta okoliczność była dla polskość Śląska zjawiskiem niepomysłnym; przez długie lata chłop i robotnik na G. Śląsku, kierowany przez księży Niemców, wybierał posłów centrowych, a wyższe duchowieństwo przyczyniało się do usypiania poczucia polskość lub wprost wynaradowania.

Dotyko w roku 1903 i później na powszechnych wyborach do parlamentu wyszła na jaw polskość kraju w ciężkiej walce ze stronnictwem i z naciskiem księży. Albowiem na stolicy biskupiej we Wrocławiu długo siedział wrogo usposobiony dla Polaków, ks. kardynał Kepp, otoczony wyłącznie niemiecką kapitułą, ale i po jego śmierci, gdy bezpośrednio przed wybuchem wojny w roku 1914 zajął to miejsce ks. Adolf Bertram, nie nie uległo zmianie. W ostatnich czasach gazety przyniosły o nim dwie wiadomości pierwszorzędnej politycznej wagi.

Ten to właśnie dostojnik kościoła po ogłoszeniu warunków pokojowych zwrócił się do Papieża z prośbą o interwencje, w sprawie ich złagodzenia. Następnie zaś, gdy Niemców ogarnęła obawa co do Pomyślnego wyniku plebisytu, ks. biskup wezwał kapłanów swej djecezji, aby niebrali udziału w agitacji, chcąc w ten sposób powstrzymać niższy kler górnośląski, który wyszedłszy z polskiego ludu ma na niego wpływ potężny.

Episkopat polski na niedawnym zjeździe w Gnieźnie zajmował się poważnie tą sprawą. Musi być otworzona osobna djecezja dla Górnego Śląska, wyjęta z związku metropolitalnego z Wrocławiem, poddania natomiast prymasowi Polski. Wprawdzie dotychczas Stolica Apostolska — zupełnie słusznie — nie zawsze przystosowywała granice djecezji do granic politycznych, jednakże rozdzielenia djecezji wrocławskiej domagają się zasady sprawiedliwości; już bowiem dawno biskupstwo to dojrzało do rozdziału na dwie djecezje.

Na przeszkodzie temu stało tylko okoliczność, że rząd pruski chciał Polaków górnośląskich utrzymać w kościelnej zależności od potężnych biskupów-germanizatorów.

Przełkwo rozdziałowi i wyodrębnieniu, djecezji górnośląskiej z pod wpływów biskupa wrocławskiego działać będą wpływy bardzo przemożne. Atoli zbyt potężną jest w czasach obecnych idea narodowościowa. Ona musi zwycięstwo odnieść nad fałszem i intrygą. Potrzeba tu tylko stanowczego wystąpienia episkopatu i rządu polskiego.



**Rozpowszechniajcie
Nowego Przyjaciela Ludu
zawsze i wszędzie pomiędzy
znajomymi i przyjaciółmi**



Blaczego Rumunia nie podpisała.

Pisaliśmy swego czasu, że delegacja rumuńska odmówiła podpisania traktatu z Austrią ze względu na paragrafy, dotyczące mniejszości narodów. Nasuwa się pytanie: dla czegoż rumuńska delegacja mogła zajmując tak harde stanowisko, podczas kiedy delegacja polska i czeska okazać musiały daleką idącą ustępliwość. Na to pytanie p. Korab-Kucharski odpowiada w „Kurjerze Warszawskim“ następująco:

Sytuacja Rumunii jest zgołą odmienną od sytuacji w Polsce. Rzecz jasna, niepodpisanie traktatu wytworzyć może pod względem prawnym koniunktury zgołą niepomysłne, ale praktycznie kraj ten dziś już bynajmniej się nie obawia represji mocarstw koalicyjnych Rumunia jest może najmniej przemysłowym krajem w Europie i jako taki może sobie nawet bez dużego ryzyka pozwolić na pewien swoisty „Splendid isolation“. Od dwóch tygodni naprzykład pragnąc ukarać Rumunów za czynione na Węgrzech rekwizycje, państwa koalicyjne przerwały zupełnie import towarów do Rumunii. Gdy decyzyję tę pan Henryk Cambon, plenipotent francuski, zakomunikował p. Bratianu, prezesowi ministrów rumuńskich, ten się usmiechnął i odpowiedział: — „Ubolewam nad losem naszych biednych dam bukareszteńskich, którym wkrótce zabraknie perfum i rękawiczek!“ I istotnie, tak tylko się dziś dla Rumunów przedstawia sprawa zagranicznego importu. Nie mają oni bowiem ani jednej fabryki na której uruchomieniu by im ze względów ekonomicznych lub społecznych zależało.

Inaczej zupełnie, jak wiadomo, przedstawia się sytuacja w Czechach i w Polsce. Państwa te są niewolnicami ekonomicznymi państw sprzymierzonych, a przedewszystkiem Anglii i Ameryki. Dla tego ta dyplomacja nasza musi operować niezmiernie ostrożnie i osiągnąć dla narodu te lub inne zdobycze bez hałaśliwych ataków i krzykliwych protestów.

Użytek bawełny

w czasach dawnych a teraźniejszych.

Tkaniny bawełniane od niepamiętnych czasów służyły za odzież mieszkańcom Indostanu, sąsiednie jednak ludy, jak również Egipcjanie i Asyryjczycy nie znali ich jeszcze za czasów Herodota, to jest w V. wieku przed Chrystusem. Zaledwie w dwieście lat później bawełna została wprowadzona nad Nil z zachodniej Azji. W drugim wieku przed Chrystusem handel tkaninami był w ręku Arabów, a głównym miejscem ich zbytu był Egipt, skąd mogły się dostać do Grecji i Rzymu. W VIII. wieku po Chrystusie Arabowie założyli pierwsze fabryki wyrobów bawełnianych w północnej Afryce i w niektórych miastach hiszpańskich jako to Kordubie, Sewilli i Granadzie. W tem ostatnim mieście przemysł bawełniany rozwinął się tak świetnie, że wytwory jego w XIV. wieku szły aż do Azji. — W tym samym czasie powstają fabryki bawełniane w Albanji, w Macedji i Medjolanii.

Kiedy w sto lat później Hiszpania odkryła Kubę, Meksyk i Peru, wszędzie znaleźli tkaniny bawełniane używane od niepamiętnych czasów. — Przemysł ten znany był także w Afryce środkowej, Gwinei a w roku 1590 Londyn sprowadził z Beninu wyroby bawełniane. Chociaż fabryki bawełniane istniały w Europie już od VIII. stulecia. Dzięki poparciu rządu w każdej parafii były warsztaty tkackie, przy których pracowała ludność wiejska, podczas pory zimowej. Materiał surowy spro-

Ksawery de Montepin.

Czarne dusze.

POWIEŚĆ

(203)

(Ciąg dalszy.)

Vendame stracił całą swoją zwykłą energię i krew zimną.

Był w strachu...

Zapytywał siebie, czy nie lepiej byłoby, uciec, pomimo groźb doktora...

Uciec! łatwo to się mówi!..

Dokąd się uda?

Obecnie jego środki ograniczały się do minimum, a policja śledząc za nim, niewątpliwie by go uwięziła.

Przyrzeczenie doktora jedyną stanowiło dla niego nadzieję. Chwył się jej jak rozbitek, czepiający się szczytków statku; powiedział sobie, że należy się poddać i wykonać otrzymane rozkazy.

Wskutek tego postanowienia wrócił do mieszkania swego pana; wszedł w szufladę sprzętu, otworzonego poprzednio przez niego, kopertę, otworzonego poprzedni przez niego, którą Gilbert mu wręczył, zamknął szufladę, opuścił pawilon i kazał się zawieźć na dworzec Wschodni, gdzie wsiadł w pociąg odchodzący do Nogent-sur-Marne.

Filip de Garennes wraz z matką oczekiwali nocy z niecierpliwością, aby zadać ostateczny cios.

W ciągu całego tego dnia Gabryela zatopiona w sobie, aby swobodnie myśleć o zdarzonych wypadkach, wydawała się w zupełności upadłą na siłach do tego stopnia, że baronowa wierzyć począła w słowa doktora Laubet, że zadanie ostatniej dozy zatrutej mikstury mogłoby być zbytecznem.

ważono wyłącznie z Wschodu, a kiedy w roku 1774 Ameryka przysłała po raz pierwszy ośm pak bawełny — komora celna w Liverpoolu skonfiskowała je, utrzymując, że taka ilość bawełny nie może pochodzić ze Stanów Zjednoczonych. Dziś produkcja bawełny w samych tylko Stanach południowych wynosi 6 milionów pak.

Wkrótce potem wynalazek warsztatów mechanicznych, a potem zastosowanie pary do maszyn, niesłychany rozwój zapewniły temu przemysłowi. Pierwsze przedsiębiorstwo, w Stanach Zjednoczonych powstało dopiero w roku 1825. W Europie najwięcej fabryk bawełnianych posiada Anglja, drugie miejsce zajmuje Francja trzecie Rosja, która sprowadza rocznie 3000,000,000 funtów bawełny, głównie z Ameryki i z Egiptu.

Niektóre tkaniny bawełniane dotąd jeszcze zachowały nazwy, świadczące o ich pochodzeniu wschodniem. Tak „muslin“ nazwany został od miasta Mossul nad Tigrem, „madapolam“ od miasta tej nazwy w pobliżu Madras, gdzie dotąd jeszcze istnieją wielkie fabryki bawełniane; nazwa „perkal“ zaś pochodzi od portu Calicut na wybrzeżu Malaborskiem, gdzie zawijały okręty europejskie przybyłe po towary.

Sprawy polskie.

Przywilej dla uczniów żydowskich w Polsce?

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski oświadczył jednemu z działaczy żydowskich iż wkrótce wyjdzie rozporządzenie, uwalniające żydów od pisania w soboty w szkołach państwowych.

Delegatem rządu polskiego.

Na konferencję pracy w Waszyngtonie zamianowany został — jak donosi „Robotnik“ — p. poseł Rymer z Górnego Śląska.

List otwarty do narodów Koalicji

ogłosili wszystkie większe pisma na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W liście tym, podpisanym przez Komitet obrony Lwowa, arcybiskupów lwowskich Bilczewskiego i Teodorowicza, superintendenta Burskiego z Warszawy, prezydentów miast Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa, rektorów wszystkich uniwersytetów polskich oraz redakcje wszystkich znaczących pism w Polsce — protestuje się przeciw nie zupełnie sprawiedliwemu traktowaniu Polski przez Koalicję, zwłaszcza w sprawach: Gdańska, pębscytu na Śląsku, Warmji i Mazowszu, między narodowieniu Wisły, Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, w sprawie Galicji wschodniej, rzekomych pogromów w Polsce i praw dla mniejszości narodowych itd. List apeluje do wymiaru Polsce pełnej sprawiedliwości, jako najlepszej ostoji trwałego pokoju w Europie, podkreślając, że każda krzywda Polski jest triumfem jej wrogów, która boją się silnej Polski.

Listu tego, nie mogliśmy niestety drukować z powodów od nas niezależnych.

Paderewski zapowiada dymisję.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny“ zamieszcza telegram własny z Paryża:

Podczas rozpraw nad kwestyą Galicji wschodniej oświadczył Paderewski, że w razie nieuznania postulatów Polski zgłosi natychmiast swą dymisję, co też obecnie gotów jest uczynić.

Filip przeciwnego był zdania i starał się zwalczyć wahanie matki. Ułożono więc, że Gabryela tak jak wczoraj o jedenastej w nocy zażyje dozę morderczego płynu.

Pomimo potrójnej sali opancerzającej zatwardziało serca dwojga nędzników, wobec nadchodzącej chwili ostatecznej uczuwalii dziwne wzruszenie, powodujące rodzaj gorączki, które starannie jedno przed drugim starali się ukrywać.

Obiad przeszedł w milczeniu.

Wstawszy od stołu, Filip czytał dzienniki, a baronowa wzięła w rękę jakąś robotę.

Młody człowiek znalazłby się w wielkim kłopotcie, gdyby go zapytano o znaczenie wyrazów dziennika, w który miał oczy wlepione.

— Dla czego Raul nie przyjechał? — pytał siebie. — I nie mógł znaleźć na to pytanie odpowiedzi.

W pół do dziesiątej bito, kiedy powóz wiozący Gilberta i Raula de Challins, stanął przed stacją kolei w Nogent-sur-Marne.

Doktor wysiadł pierwszy i zbliżył się do prokuratora Rzeczypospolitej, którego dostrzegł w towarzystwie szefa Bezpieczeństwa i sędziego śledczego.

— Zastosowałem się do życzenia wyrażonego w pańskim liście, jak pan widzi — rzekł prokurator, ściskając go za rękę — jesteście punktualni.

— Dziękuję panom z całej duszy i nie będziecie panowie żalowali okazanego mi zaufania.

— Obiecałeś pan nam wiele rzeczy na dziś wieczór.

— Dotrzymam więcej, aniżeli obiecałem. Na teraz mam do panów jeszcze jedną zanieść prośbę.

— Jaką?

— Żebyście panowie w dalszym ciągu ukazyli mi to zaufanie, którem mnie dotychczas zaszczyliście i oddali się pod moją dyktando.

Sprawa Galicji dotąd nie rozstrzygnięta.

Warszawa. „Kurier Poranny“ donosi że wbrew odmiennym pogłoskom w sprawie wschodniej decyzja dotąd nie zapadła. Oświadczenie prez. Paderewskiego, że w razie niepomysłnego wzięcia tej sprawy zniewolonym będzie do swego urzędu, wywołało w Paryżu bardzo silne wrażenie. Ostateczne ułatwienie sprawy wschodniej Galicyjskiej nastąpi równocześnie z definitywnem niem wschodniej granicy Polski w ogólności.

Reforma rolna w Polsce.

„Gaz. Ludowa“, organ Piastowców w Krakowie — na podstawie informacyi Głównego ziemskiego — następujące wiadomości o stanie nad realizacją reformy rolnej.

W roku bieżącym ma być rozparcelowany majątków o obszarze 129,689 morgów. Również w toku dalsze roboty pomiarowe w całym kraju miejscowości przeznaczonych do rozparcelowania następnymi latami. Ponieważ brak dotąd ustaw trzeźbnych kredytach, przeto obecnie nie będą bra sprzedawane, lecz tylko wydzierżawiane osobom, które dają rządowi gwarancję, że się miast do pracy na roli zabiorą. Gdy ustawy dyktach na kolonie parcelacyjne zostanie uchwalone nastąpi definitywna sprzedaż poszczególnych g

Ks. Woroniecki posłem w Pekinie.

Warszawa. Posłem polskim w Pekinie nowany został ksiądz Jan Woroniecki.

Sprawy polityczne

Ratyfikacja traktatu w Ameryce.

„Herald“ donosi z Nowego Jorku: Przewodzący senatu amerykańskiego ustanowił głosować nad traktatem pokojowym na dzień 22. października.

Groźna nota koalicji do Niemiec.

Wersal. 27-go września. Jak „Temps“ Rada pięciu uchwaliła za pośrednictwem Focha wysłać ostatnią notę, żądającą natychmiastowego próżnienia bałtyckich prowincji Litwy i przez wojska niemieckie generała Goltza. Jeżeli niemiecki warunków żądanych nie wypełni koalicja następujące środki: 1) Wstrzyma dowóz żywności i surowców do Niemiec, 2) wszelkie układy, dotyczące spraw finansowych w obecnej chwili z Niemcami się toczą, przedtem odmówi kredytu.

Nowe wybory w rzeszy niemieckiej.

Z Berlina nadeszła wiadomość, że niebawem nastąpi rozwiązanie obecnego zgromadzenia narodu i ogłoszone zostaną nowe wybory.

Odroczenie wyborów gminnych na G. Śląsku.

Wrocław. Na wniosek wielu gmin na Śląsku odroczone zostały terminy dla przeprowadzenia wyborów.

— Dla tego tu jesteśmy... chwilowo abdykujemy z pańskie ręce.

— Muszę panów uprzedzić, że trzeba będzie przepływać się przez mur do parku.

— Wdrapywać się przez mur! — powtórzył kłopotliwie bardzo zadowolony.

— Jest to rzecz nieunikniona...

— Uczynimy to...

— A więc, panowie, jeżeli chcecie, puszcie nas w drogę.

Raul dał rozkaz woźnicy, aby stanął przed nią dworca.

Znajdował się tam Vendame. Wyszedł kłopotliwie z kłopotem.

— Co pan wiechrabia ma do rozkazania? pytał swobodnym tonem, gdyż w drodze zyskał cokolwiek energii.

— Czekaj tu na nas.

Pan de Challins powrócił do towarzyszy w doktora. — Kazałem mu czekać na nas.

— To dobrze. Idźmy panowie.

Niebo okryte było chmurami.

Zaledwie pięciu idących mogło rozróżnić wzajem wśród ciemności.

Szli tak w milczeniu aż do końca mostu szefa Bezpieczeństwa.

— Za kilka minut staniemy na miejscu, a potem do miejsca, w którym należało przepływać przez mur.

Wdrapywanie się zresztą przez mur nie było dla nich trudnym, odbyło się szybko i po-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

względem politycznym nader ważnych wyborów...
Wobec powyższego ważnym jest pytanie, — czy przed 2. listopada wojska niemieckie będą się musiały wycofać ze Śląska, co należy, jak wiadomo, od ratyfikacji pokoju przez Francję i Amerykę.

Niemcy a Zagłębia węglowe.

Ciekawą wiadomość podaje „Czas“ krakowski z Warszawy:
„Rząd polski otrzymał informację, iż rząd niemiecki zwrócił się do rządów koalicji z projektem, aby wobec zagrażającego całej Europie braku węgla, Śląsk Górny, Śląsk Cieszyński i Zagłębie Dąbrowskie połączyć w jedną całość i utworzyć z nich odrębne państwo pod zarządem komisji koalicyjnej. W ten sposób możnaby zapewnić równomierny podział węgla między wszystkie interesowane kraje. Niezależnie od tego motywu Niemcy jako drugi powód tego projektu podali to, że skutkiem bezustannych strejków górników polskich w śląskich kopalniach węgla, produkcja węglowa ogromnie spadła, wobec czego kontrola koalicji nad temi kopalniami jest niezbędna.“
Nie ulega wątpliwości — dodaje „Czas“ — że powyższy projekt niemiecki nie znajdzie aprobaty u koalicji. Mimo to rząd polski zwrócił się do stronnactw lewicowych, aby wpływały na polskich górników na Górnym Śląsku, aby strejków zaniechano.

Organizacja bolszewicka w Środkowej Europie.

W pruskim sejmie krajowym oświadczył prezydent ministrów Hirsch, że w Niemczech, Austrii niemieckiej i państwie czesko-słowackim istnieje wspólna organizacja bolszewicka, dążąca do gwałtownych przewrótów. Prezydent ministrów Hirsch odczytał tajną instrukcję tej organizacji, z której wynika, że bolszewicy niemieccy, austriaccy i czesko-słowaccy planują akcję terrorystyczną przeciw wybitnym przeciwnikom bolszewizmu. W razie wyroku śmierci, wydanego na osobistość, działającą na szkodę bolszewizmu, wylosowany ma być wykonawca tego wyroku, który spełnić musi swe zadanie natychmiast pod grozą kary śmierci.

Sir Grey w drodze do Ameryki.

Biuro Reutersa donosi z Londynu: Były angielski minister spraw zagranicznych sir Edward Grey udał się w specjalnej misji do Waszyngtonu.

Łotwa dąży do oparcia o Polskę.

Warszawa. Według informacji, nadeszłych z Łotwy, w tamtejszych kołach politycznych coraz żywiej występuje dążenie do oparcia Łotwy o Polskę. Dążenie to występuje na tle walki Łotwy przeciwko zakusom rosyjskim.

Nowiny i rozmaitości.

Kłopoty Niemców wskutek strejków.

W portach i przystaniach wybuchł strejk robotników i stał się rozszerza. Do strejkujących w Emden przyłączyli się robotnicy portowi w Bremeni i Hamburgu. Rozruchów coprawda dotąd jeszcze nie było, ale spodziewać ich się można. Z zagranicy przybyły okręty z żywnością, ale wylądować ich nikt nie chce.

Bezrobocie robotników w zakładach Siemens w Berlinie.

Wczoraj wieczorem o godzinie 6 wybuchło w zakładach elektrycznych Siemens bezrobocie. Skutkiem tego bezrobocia jest brak światła na przedmieściu Siemensstadt 30 tysięcy robotników i robotnic nie pracuje.

Nieszczęście na morzu.

Niemiecki okręt handlowy „Annanut“, wiozący drzewo z Szwecji do Holandji, uderzył w okolicy Borkum o skałę podwodną, wskutek czego rozbił się zupełnie. 22 ludzi zatrudnionych na statku utonęło.

Wydalenie żydów z Bukowiny.

„Wiener Morgenzeitung“ podaje na podstawie doniesienia „Czernowitzer Ostjüdische-Ztg.“, że władze rumuńskie wydalają wszystkich przynależnych do Galicji, którzy osiedlili się na Bukowinie po 1. styczniu 1914 r. Jak słychać, powyższe zarządzenie dotyka 40 tysięcy żydów.

Pogrom żydów w Argentynie.

Krakowski „Kurjer Codzienny“ otrzymał z Argentyny list z opisem pogromów w Buenos Aires i innych miastach Argentyny. Urywek listu brzmi:

„Był to dziwny i zbieg okoliczności. W sierpniu urządzili tamtejsi żydzi ogromne manifestacje antypolskie protestujące przeciw rzekomym pogromom w Polsce. W tydzień potem nadeszły okropne dni dla żydów. Krew się lała po ulicach stolicy Argentyny, setki trupów ięto rozszalałych tłumów. Pogromy te za inicjował sam rząd jako odwet za urządzenie strajku generalnego i germanofelskie stanowisko tamtejszych sionistów, pochodzących w większej części z Polski i Rosji, których też tam zwą „russo“.

Po tym pogromie nastąpił drugi pogrom, niemiej straszny od pierwszego. Było to pobulanka iście tatarska, w której policja i żołdactwo całkiem jawnie brały udział. Od czasów tych pogromów ustały i mitingi w teatrach i na placach przeciw „pogromom“ polskim“.

Strejk w Berlinie rośnie.

Z Berlina donoszą, iż strejk metalowców przybiera z dniem każdym coraz większe rozmiary. Liczba przedsiębiorstw, gotowych brać udział w strejku, wzrosła na 115, z tych 65 już dziś świętuje; liczba strejkujących robotników podniosła się z 18 000 na 24 000 a robotników wydalonych z pracy na 66 000, tak że ogółem strejkuje 90 000 robotników. Lecz nietylko metalowcy strejkują, ale i robotnicy transportowi, fabryczni, maszyniści, palacze itd. z trudnością tylko dają się powstrzymać od strejku. Liczą się nawet z tem, że staną berlińskie elektrownie; a wtedy zapanuje ogólne bezrobocie w Berlinie. Strejku palaczy i maszynistów można już w najbliższych dniach oczekiwać.

Groźby komunistów.

Z powodu wykonania wyroku śmierci na komunistach monachijskich, rozpoczęła się po stronie komunistycznej wściekła agitacja przez rozzerzanie pism ulotnych. Jedną z takich odezw kończy się temi słowy: Godzina nadejdzie, w której zadany cios śmiertelny temu marnemu, kłamliwemu systemowi, a wtedy, panie prokuratorze i burżuazyjno-socjalistyczne zdrazieckie towarzystwo; oko za oko, ząb za ząb!

Liga dla zwalczania żydostwa w Niemczech.

„Berl. Tagebl.“ donosi, że przed kilka dniami odbyło się w Poczdamie zebranie oficerów niemieckich. Uczestnicy przybyli w mundurach pokojowych, chcąc przez to okazać, że dla nich świetne czasy rządów monarchistycznych jeszcze nie minęły. Na tem zebraniu uchwalono założyć ligę (związek) dla zwalczania żydostwa w Niemczech i na pogromy żydów wyznaczono okazałą kwotę 350 tysięcy marek. — A więc i w Niemczech poznali się nareszcie na tych „dobrodziejach“ ludzkości.

Wiadomości z bliska i z daleka

Kępno, dnia 6 października 1919.

— W środę ubiegłą odprawił ks. T. Zimoch syn szanowanego u nas obywatela, A Zimocha, uroczyste nabożeństwo w asystencji ks. prob. Nowackiego i kks. Ogrodowskiego i Buchwalda. Ks. Zimoch odebrał święcenia w kwietniu br. Z powodu stosunków politycznych nie mógł odprawić prymicji swoich w mieście swem rodzinnem. Teraz dopiero mogąc przedostać się przez linię demarkacyjną, pośpieszył do nas, by rodzinie swej i krewnym i znajomym udzielić błogosławieństwa. Kazanie zastosowane do uroczystości wygłosił ks. Spikowski. Wiernych mimo niedogodnych warunków zebrało się dosyć wiele.

— Biegunka grasuje w mieście naszym. Zaszło już kilka wypadków śmierci.

— Przepustki do wyjazdu do wyswobodzonych dotąd części Wielkopolski od 10 października br. poczynawszy z powodu zniesienia generalnych Komend w Prusach wystawiać będą landraci a w miastach tworzących własny obwód powiatowy władze policyjne.

— Korespondencja! W sprawie zbyt marnej mąki piszą nam z wsi co następuje:

Niezadowolenie wśród uprawniionych do zaopatrywania (Versorgungsberechtigte) jest wielkim a to nie bez powodu. Gdy bowiem po tegorocznych żniwach podwyższono samozaopatrywującym się (Selbversorger) rację mąki z 18 na 24 funty miesięcznie, uprawniionym do zaopatrywania nic nie przyłożono. Pierwsi mogą zatem dać mleć gdzie ich lepiej obsłużą, gdy mrody brać muszą mąkę i chleb z mąki pochodzącej z młyna, który mielę dla Powiatowego Urzędu gospodarczego. Jakość tej mąki znają najlepiej ci, co ją jeść muszą. Czy koniecznie muszą? Czyby niemożna zboża mniej wymielać, robić lepszą mąkę — może 75% — a zato więcej ospy żeby była dla bydła? W to miejsce możnaby zakazać srotowania zboża dla bydła; niech bydło ma ospę a ludzie mąkę. Niechajby osoby, które wpływ mają na odnośny urząd, postarały się o to, ażeby w sprawie tej rychło nastąpiła zmiana na lepsze. F. K.

Skargi na marną mąkę, którą się wydaje ludności i piekarzom są uzasadnione a propozycja Korespondenta zasługuje na rozważenie. Nie tylko w powiecie naszym ale i w innych powiatach karnią nas władze ospą lub czemś gorszym niż ospa. Chleba czasem jeść nie można. Jest gorzkim w smaku i niestrawny. Gminy i inne instytucje powinny energicznie i niezwłocznie protestować przeciwko tej gospodarce.

— Podwyższenie dokładek rent w ubezpieczeniu dla inwalidów. W czasie od 1 października

rb. do grudnia 1920 otrzymają odbiorcy rent inwalidowych (J.), rent na starość (A.), rent chorobowych (K.-dokładkę w wysokości 20 marek miesięcznie, wszystkie osoby odbierające rentę według (WM) otrzymają miesięcznej dokładki 10 mk. wypłacane naprzód. Dotychczasowe dokładki wynoszące 8 i 4 mk. odpadają, z końcem listopada rb. odbiorcy rent sierocych (O) nie otrzymają dokładek. W przyszłości nie potrzeba przedstawiać osobnych poświadczeń dodatkowych, wystarczy jeden kwit na renty i dokładki.

— Dnia 8 października odbędzie się w całej Rzeszy niemieckiej spis ludności, i to w podobny sposób, jak to przed wojną co 5 lat bywało. Spis ten nie ma nic wspólnego z plebiscytem czyli z głosowaniem ludności Karty odnoszące się do tego spisu należy wypełnić i podpisać, ale wprzód należy je dobrze obejrzeć, czy to są rzeczywiście karty spisowe.

— Zapomogi państwowe przeciw drożyznie. Sejmowi pruskiemu przedłożono projekt prawa, dostarczającego środków gminom w celu podniesienia zapomóg wsparcia wojennego, a zniżenia cen towarów spożywczych. Tymi środkami zmusi się gminy do zniżenia cen na najpotrzebniejsze artykuły spożywcze.

— Za 13 miliardów nakradziono. Według zestawienia urzędów wojskowych skradziono od listopada zeszłego roku za 13 miliardów marek własności wojskowych.

— Poznań. Gazety niemieckie znikają. Z dniem 1 października przestaną wychodzić „Koschmider Ztg.“ i „Pleschener Anzg.“ z powodu zbyt wysokich kosztów wydawniczych i drożyzny materiału.

— Poznań. Polski sąd polowy skazał żonę byłego prezydenta rządowego Kirchstein na 4 lata więzienia, bo znaleziono w jej mieszkaniu przy rewizji amunicję, ukrytą w rzeczach przeznaczonych do wywiezienia do Niemczech. Dwaj inni oskarżeni polskiej narodowości, za to samo przestępstwo skazani zostali na 3 lata więzienia. Wnieiono w ich imieniu wnioski o ulaskawienie do najwyższego komendanta.

— Bydgoszcz. Ostatni burmistrz niemiecki Bydgoszczy. W środę odbyło się w magistrat pożegnanie nadburmistrza Mitzlaffa, który Bydgoszcz opuszcza. „Ost. R.“ pisze, że był to ostatni niemiecki burmistrz Bydgoszczy.

Ostatnie wiadomości.

Układ polsko-niemiecki o amnestyi.

W urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie podpisany został — w nocy na czwartek o godz. 11 pierwszy układ pomiędzy Polską a Niemcami. Na wstępie układu powiedziano, iż oba państwa w sprawie uregulowania obecnych warunków chcą sobie wzajemnie poczynić ustępstwa, czego wyrazem jest układ niniejszy o amnestyi za polityczne zbrodnie i przestępstwa, jakd też o wypuszczeniu na wolność obdólnych jeńców wojennych. Amnestya rozciąga się obustronnie na wszystkie osoby, które z politycznych pobudek dopuściły się występku. Wdrożone dochodzenia w sprawie takich zbrodni i przestępstw zostaną zastawione, ani też nie wolno ich wdrażać. Osoby, znajdujące się w areszcie ochronnym (Schutzhaft) zostaną wypuszczone na wolność. Oba państwa wydają sobie jeńców wojennych. Układ staje się z chwilą jego zatwierdzenia prawomocnym.

Jestto pierwszy samodzielny układ państwowy między obu republikami zawarty.

Posel Diamant wobec przedstawiciela „Berl. Tageblattu“ powiedział że oba państwa dążą do porozumienia i pokojowego pożycia obok siebie. Zwłaszcza stosunki gospodarcze mają być nawiązane i rozbudowane. Powiedziano to wyraźnie we wstępie do powyższego traktatu.

Wróblewski i Diamant wyjechali do Warszawy, aby postarać się o jaknajrychlejsze zatwierdzenie układu. Po ich powrocie rozpoczną się układy w sprawach gospodarczych jako też likwidacji, prawa optacyi (oborn przynależności państwowej) i ochrony praw mniejszości. Stan tych spraw jest pomyślny. W wielu punktach porozumienie już osiągnięto, w innych zapatrywania są zbliżone. Diamant nie wątpi, że pomyślnie będą załatwione.

Ruch w Towarzystwach.

Baczność robotnicy z Kępna.

— Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Kępnie odbędzie się w środę 8 paźd. wiecz. o godz. 7¹⁵ w lokalu p. Morka. Na porządku obrad omówienie taryfy zarobkowej w Kępnie.

Ze względu na ważność obrad uprasza się Drużchów o liczną przybycie.

Zarząd.

Kalendarz.

	Rzymsko-katolicki.	Słowiański.
Wtorek 7.	Marka, Justyny	Roslawa
Środa 8.	Brygidy Pelagii	Wojstawa
Czwartek 6.	Donizego	Dogomost
	Wschód słońca o godz. 6,11. Zachód o godz. 5,24.	
	„ „ „ 6,13. „ „ „ 5,22.	
	„ „ „ 6,13. „ „ „ 5,11.	

Młockarnie do długiej słomy
i sztyftówki, maneże nowe i stare,
sieczkarnie, wialnie, pługi, brony,
śrótowniki do kartofli, siekacze
do ćwikły, wózki ręczne oraz
wszelkie części składowe do pługa
płyty i ruszty do pieców.

poleca po cenach przystępnych.

Jan Kłobus, Kępno

Skład maszyn rolniczych
Hotel Cenaj.

Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite
belki i kantówkę, oraz deski na
podłogi, płyty i. t. d. Deski
stolarskie i wszelkie inne drzewa
do budowli w rozmaitych
gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja piła jest w
biegu i przyjmuję każdą ilość drzewa
do natychmiastowego rznięcia.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok
głównego dworca
Telefon 152.

Baczność!

Wykonuję wszelkie prace fachowe szybko i po cenach
przystępnych.

Kłody do kiszenia kapusty, wanny do prania
stażwie do wody itd.

zawsze na składzie.

Dla gorzeli kadzie fermentacyjne, kłodki do młodzi,
rezerwoary itd. tylko z trwałego i zdrowego drzewa.

L. Kupczak

Warsztat bednarski
Kępno, ul. Warszawska 427.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kępnie

piaci od

wkładek oszczędności przy codziennem oprocentowaniu —

za wyp. podług ustaw —

4 procent

wkładek — depozyta do codziennego dysponowania —

3 1/2 „

Od wkładek oszczędności ponad 20 000 marek udziela się wyższy

procent podług umowy.

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomem, którzy
z powodu zgonu naszej najukochańszej jedynej
córeczki

ś. p.

Jadwigi Begall

w pogrzebie udział wzięli za podjęte trudy i za oddane przysługi składamy ni-
niejszym serdeczne

„Bóg zapłać!“

Kępno, dnia 6 października 1919.

Rodzina.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Spółkowa

T. z o. p. w Kępnie.

W. Przewoźny

Kępno, ulica Warszawska 335.
Telefon 152.

Garnki, miski, łyżki,
noże, wiadra, wanki,
maszynki do mięsa, chleba,
prania itd.

Wielki wybór w szkłe,
porcelanie i w sprzętach
kuchennych,

Artykuły kolonialne.

Mam na sprzedaż

miech kowalski

2 maszyny i 3 kowadła
(rogowce.)

Weronika Szablowska
Olszowa.

Poszukuje się kupna używanego

fortepjanu

oraz

dywanu.

Fr. Adamski
Podzamcze.

Szanownej Publiczności

do łaskawej wiadomości,
że przy ulicy Warszawskiej 289

skład bławatów,

bielizny jako i wszelkich
artykułów krótkich

otworzyłem.

Polecając przedsiębiorstwo moje względem
Szanownej Publiczności przyrzekam skora
i rzetelną usługę.

Z poważaniem

Kaźmierz Zieliński i Sp.
Kępno.

Swieży

cement

nadszedł.

Wiktor Lis.

Przedsiębiorstwo moje znajduje
się teraz przy
ulicy Owsianej Nr. 50,
obok Domu Katolickiego.

Towary przedwojenne na
ubiorę męskie,
także ubiorki sweaterkowe
(Bleylego) od 3—10 lat na składzie.

P. Jański
mistrz krawiecki.

Przyjmę od zame-
czeladnika
na dobrą robotę.